

PROTOKÓŁ
Z POSIEDZENIA KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA RM
w dniu 16 października 2008 roku

Posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska RM odbyło się w dniu 16 października 2008 roku w sali posiedzeń RM w ratuszu w Bninie. W spotkaniu uczestniczyło czterech członków Komisji, nieobecna usprawiedliwiona Magdalena Kosakowska. W spotkaniu wzięli udział także: radni: Roman Genstwa, Paweł Kuźma, burmistrz Hieronim Urbanek, kierownik Referatu Ochrony Środowiska i Rolnictwa UM Antoni Kalisz, kierownik Referatu Planowania Przestrzennego UM Sławomir Lepczyński, pracownik Referatu Ochrony Środowiska i Rolnictwa UM Krzysztof Ratajczak, przedstawicielka WIOŚ Ewa Chwalińska, przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Poznaniu: Anna Orczewska, Agnieszka Ociepa, Maciej Bąkowski, sołtys Runowa i mieszkańcy: Iwona Cupryjak, Bartosz Górka, Stanisław Waligóra, pełnomocnik RS Stanisław Wałęjko, przedstawiciel Karmil Remigiusz Baczyński, właściciel nieruchomości w Żernikach, pan Pawlak.

1. Przewodniczący Komisji otworzył posiedzenie i odczytał porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
3. Zapoznanie się z dokumentacją i uwarunkowaniami działalności odlewni aluminium w Runowie.
4. Podział środków na koła łowieckie.
5. Sprawy bieżące.
6. Wolne głosy i wnioski.
7. Zakończenie posiedzenia

Powiedział, że w punkcie 6 przedstawiciel firmy planującej rozpocząć działalność w Żernikach przedstawi wniosek o zmianę m.p.z.p.

Nie wniesiono innych uwag do porządku obrad.

3. Przewodniczący Komisji przypomniał, że na poprzednim posiedzeniu dokonano wizji lokalnej terenu odlewni aluminium w Runowie. Oświadczył, że podczas bieżącego

posiedzenia nie przewiduje prowadzenia polemiki między stronami, chce jedynie, aby instytucje, które wydają decyzje w sprawie odlewni przedstawiły informacje.

Pan Remigiusz Baczyński wyjaśnił, przedstawiając historię funkcjonowania spółki, że Karmil nie ma obecnie nic wspólnego z firmą MTL, z którą zakończono współpracę 1 sierpnia 2008 roku. Przewodniczący Janusz Wojtuś powiedział, że firma MTL działała w Runowie około 3 lat i od początku jej działalność była problematyczna. Podkreślił, że prowadzący odlewnię stracili zaufanie społeczeństwa i władz przedstawiając ciągłe obietnice, które nie zostały spełnione. Mimo, że od 15 lipca br. zakład przejął Karmil i zaczęto porządkować działalność, społeczeństwo sprzeciwia się funkcjonowaniu odlewni w swoim sąsiedztwie. Kierownik Antoni Kalisz powiedział, że dla odlewni aluminium w Runowie, ale na firmę MTL, burmistrz wydał decyzję środowiskową, obowiązującą do końca 2008 roku. Nowy właściciel może się starać o przepisanie decyzji. Zgodnie z przepisami decyzja powinna zostać przepisana, jednak pan kierownik uważa, że w tej sprawie nie można pominąć głosu społeczeństwa, które jest przeciwne funkcjonowaniu firmy. Wydając zgodę na przepisanie decyzji środowiskowej burmistrz może skorzystać z opinii Komisji Ochrony Środowiska.

Pan Remigiusz Baczyński odczytał oświadczenie właścicieli Karmil, w którym nie wyraża się zgody na:

- przedstawianie informacji nt. postępowań,
- ujawnianie tajemnicy handlowej,
- udział w posiedzeniach dot. odlewni sołtys Runowa i pełnomocnika rady sołeckiej,

w oświadczeniu wnioskuje się również o przekazanie kopii „donosów” dotyczących działalności zakładu oraz przekazuje informacje o przejęciu pracowników firmy MTL.

Przewodniczący Komisji udzielił głosu przedstawicielom Starostwa Powiatowego w Poznaniu, zapytał, czy na bazie pozwoleń, którymi firma dysponuje, jest możliwe legalne prowadzenie produkcji. Pani Anna Orczewska wyjaśniła, że w wydziale Ochrony Środowiska nie figuruje podmiot, który posiada decyzje umożliwiające produkcję. Do starostwa wpłynął wniosek o wydanie pozwolenia na wytwarzanie, w tym odzysk odpadów. Jednak z uwagi na brak pozwolenia na wprowadzanie pyłów i gazów do powietrza nie wydano innych pozwoleń. Obecnie Karmil wystąpił o przyznanie pozwolenia na wprowadzanie zanieczyszczeń do powietrza, jeśli uzyska pozytywne decyzje, spółka będzie mogła wnioskować o wydanie kolejnych dokumentów, w tym zgody na wytwarzanie odpadów. Pani Orczewska podkreśliła, że wymienione przez nią wnioski dotyczą nowej instalacji. Uzyskanie wspomnianych pozwoleń umożliwi wydanie decyzji na użytkowanie obiektu.

Pani Ewa Chwalińska, przedstawicielka WIOŚ, przypomniała, że jej pierwsza wizyta w odlewni aluminium w Runowie odbyła się w 2003 roku, gdy działalność była prowadzona przez firmę Kolmet. Właścicielem zakładu w 2005 została spółka Karmil, a w grudniu 2007 roku przeprowadzono ostatnią kontrolę. Pani Chwalińska przedstawiła dotychczas zgromadzoną dokumentację, powiedziała, że wg umowy dzierżawy, zawartej między spółkami Karmil i MTL wszelkie obowiązki wynikające z prowadzenia działalności, w tym uzyskiwanie pozwoleń, leżą w gestii dzierżawcy. Podkreśliła, że jedyną obowiązującą decyzją, wydaną dla Muntil, przepisaną na MTL, jest ważna do 31 grudnia 2013 roku, decyzja określająca zakres emisji zanieczyszczeń do powietrza. Przedstawicielka WIOŚ zapytała sołtys Iwonę Cupryjak, jakie substancje miała na myśli, podając w piśmie do inspektora, że zakład wytwarza substancje rakotwórcze. Pani sołtys odpowiedziała, że nie jest specjalistką w tym zakresie, jednak uważa, że mieszkając w Runowie jest narażona na wchłanianie substancji szkodliwych dla układu oddechowego, pokarmowego oraz skóry. Pani Iwona Cupryjak poleciła zebranim lekturę prac naukowych dostępnych w Internecie. Następnie poinformowała, że zdjęcia przedstawiające emisję czarnego dymu, które przesłała do WIOŚ, zostały wykonane 15 czerwca br.

Pan Remigiusz Baczyński oświadczył, że na skutek niezgodnych z prawem działań MTL, spółka Karmi zerwała z dzierżawcą współpracę. Podkreślił, odnosząc się do informacji przedstawionych przez kierownika Antoniego Kalisza uznał, że burmistrz powinien natychmiast przepisać decyzję środowiskową, gdyż, oprócz podmiotu prowadzącego działalność, pozostałe warunki, na podstawie których wydano decyzję, nie zmieniły się. Zwrócił uwagę, że zgodnie z przedstawionym Komisji harmonogramem prac, zakład jest dostosowywany do stawianych wymagań. Przewodniczący Janusz Wojtuś podkreślił, że burmistrz nie przepisał decyzji z uwagi na opinię KOŚ. Zapytał, czy spółce Karmil wolno prowadzić prace bez zezwoleń. Powiedział, odnosząc się do oświadczenia odczytanego na początku posiedzenia, że rada sołecka jest organem pomocniczym dla burmistrza i może uczestniczyć w sprawach dotyczących jej terenu.

Pełnomocnik RS potwierdził, że sołectwo jest stroną w sprawie. Przedstawił stanowisko mieszkańców, którzy nie wierzą w obietnice spółki Karmil. Podkreślił, że dla spółki nie są ważne procedury. Działalność jest prowadzona bez formalnych zezwoleń, inwestycja – hala -jest budowana bez pozwolenia. Zaznaczył, że złożenie wniosku o wydanie pozwolenia nie jest jednoznaczne z zezwoleniem. Pani Ewa Chwalińska powiedziała, że dotychczas nie było podstaw do zamknięcia zakładu, gdyż w czasie prowadzenia kontroli zakład posiadała wymagane zezwolenia. Obecnie zakład modernizuje się i będzie inaczej

oddziaływał na środowisko. Gdy zostaną wydane nowe decyzje, będą obowiązywały nowe warunki. Pan Walejko zapytał, jak nowy podmiot (Karmil) może przejąć po firmie MTL obowiązek wybudowania hali, skoro obiekt już powstał – bez zezwolenia na budowę. Podkreślił, że niemożliwe jest prowadzenie produkcji w obiekcie, który nie został odebrany. Przebywanie w nim pracowników jest łamaniem prawa. Sołtys Iwona Cupryjak po raz kolejny oświadczyła, że mieszkańcy Runowa nie wierzą w obietnice spółki Karmil, nie wierzą, że jakiegokolwiek filtry, instalacje, które zostały lub mają być zamontowane, będą użytkowane zgodnie z przepisami ochrony środowiska. Zapytała, o nakłady finansowe poniesione przez spółkę na ochronę środowiska. Pan Baczyński odpowiedział, że jest to tajemnica handlowa. Pani sołtys powiedziała, że znalazła w Internecie informacje, że nawet duże i bogate firmy uruchamiają filtry jedynie podczas kontroli.

Radny Maciej Marciniak powiedział, że mimo, że w Gminie Kórnik żyje się dobrze, to mieszkańców spotykają nieszczęścia, są to m.in.: wysypisko w Czmoniu, linia WN oraz odlewnia aluminium w Runowie. Podkreślił, że skuteczność kontrolna WIOŚ jest zerowa, gdyż takie jest w Polsce prawo ochrony środowiska. Radny poprosił o zrozumienie zmęczenia społeczeństwa, podkreślił, że oświadczenie odczytane przez pełnomocnika Karmil nastawiło go negatywnie do sprawy. Zauważył, że być może spółka Karmil jest wyjątkiem, jednak on nie wierzy w obietnice. Pani Remigiusz Baczyński powiedział, że firma spełnia wymogi i poprawia jakość działań. Wyjaśnił, że spółka chce rozmawiać, jednak niedopuszczalne jest pisanie donosów. Zwrócił się do pani sołtys, że należy liczyć się z każdym słowem. Pani sołtys oświadczyła, że działa w obronie życia i zdrowia ludzi, którzy mieszkają w Runowie, zakładają tam rodziny. Wyraziła opinię, że to Karmil wkroczył na ich teren. Podkreśliła, że „mieszkańcy będą utrudniać spółce życie, śledzić, pilnować, pisać donosy, bo chcą być zdrowi, a producenci warzyw, chcą produkować zdrowe warzywa”. Do przedstawicielki WIOŚ powiedziała, że mimo niedopracowanych przepisów, dla kontrolerów ważną rolę powinien odgrywać czynnik ludzki.

Radny Roman Genstwa powiedział, że mieszkańcy irytują się, gdyż nie wiedzą, czy zostały przekroczone normy, zapytał, czy WIOŚ może zamknąć zakład. Pani Ewa Chwalińska odpowiedziała, zostanie przeprowadzona kontrola, wyjaśniała, że WIOŚ może wstrzymać działalność do momentu uzyskania pozwoleń i usunięcia uchybień. Inspektor nie może zamknąć odlewni. Kierownik Antoni Kalisz zapytał, czy WIOŚ dopuści zainteresowanych do obserwacji prowadzonych pomiarów. Pani Chwalińska wyjaśniła, że podczas kontroli i pobierania materiałów dopuszcza się udział ekspertów. Pan Stanisław Walejko uznał za absurdalny fakt, że zostaną przeprowadzone kontrole w zakładzie, który nie powinien

działać. Kierownik Antoni Kalisz podkreślił, że wydając zgodę na przepisanie decyzji środowiskowej burmistrz powinien zwrócić szczególną uwagę na opór społeczny. Burmistrz Hieronim Urbanek oświadczył, że w tej sprawie istnieje poważny konflikt interesów, podkreślił, że nie dziwi się niechęci mieszkańców, którzy trzeci raz w ciągu 6 lat spotykają się z kolejnymi przedstawicielami firm prowadzących odlewnię i słyszą te same obietnice. Panu Baczyńskiemu zwrócił uwagę, że jeśli chce prowadzić produkcję to musi posiadać wszelkie zezwolenia i spełniać normy ochrony środowiska. Burmistrz powiedział, że jest zaskoczony brakiem pozwolenia na budowę i użytkowanie obiektu. Zaproponował, by poczekać na wyniki kontroli WIOŚ oraz wyjaśnienia nadzoru budowlanego i zwołać kolejne spotkanie. Jeśli informacje będą niekorzystne dla Karmil zostaną podjęte odpowiednie czynności.

4. Przewodniczący Komisji odczytał wniosek koła łowieckiego „Kogut” o dofinansowanie z GFOŚ budowy wodopoju dla zwierząt. Nie wniesiono uwag: jednogłośnie (4) za.

Odczytano wniosek RS Mościenicy o dofinansowanie z GFOŚ projektu odzyskiwania, z segregowanych odpadów, materiałów plastycznych i przetwarzania ich na małe dzieła sztuki. Przyznano wnioskowane środki – 4 głosy za.

Projekt podziału środków na koła łowieckie przyjęto bez uwag – 4 za.

6. Kierownik Antoni Kalisz przedstawił wniosek pana Roberta Biernata, o zmianę zezwolenia na odzysk odpadów, który Starostwo Powiatowe w Poznaniu przesłało burmistrzowi do zaopiniowania. Przewodniczący Janusz Wojtuś zaproponował, by starostwo przekazało informacje nt. dopuszczalnych ilości odpadów. Burmistrz Hieronim Urbanek oświadczył, że w sprawach dotyczących działalności państwa Biernat należy być ostrożnym. Powiedział, że jest przeciwny kierowaniu odpadów poodlewnicznych na wnioskowane tereny. Przewodniczący Komisji powiedział, że w związku z podjętą przez RM uchwałą o przystąpieniu do zmiany planu (której wnioskodawcą był pan Robert Biernat) należy poczekać na uporządkowanie spraw, zatem nie wyrażać zgody na dalsze nawożenie odpadów. Burmistrz odpowiedział, że nie łączyłby tych spraw, ponieważ plan ma na celu zalegalizowanie lotniska.

Członkowie Komisji Ochrony Środowiska negatywnie zaopiniowali wniosek pana Roberta Biernata – 4 za.

Burmistrz Hieronim Urbanek powrócił do sprawy firmy Karmil. Powiedział, że w związku z brakiem dokumentacji bardzo szybko można doprowadzić do decyzji o rozbiórce samowoli budowlanej, zakład nie będzie mógł funkcjonować. Radny Roman Genstwa zauważył, że zakład zostanie zamknięty na 3 miesiące, w tym czasie zdobędzie wymagane decyzje. Burmistrz odpowiedział, że jego intencją nie jest zamknięcie odlewni, a wymuszenie posiadania wszelkich zezwoleń i doprowadzenie do zlikwidowania uciążliwości dla mieszkańców. Burmistrz zgodził się z radnym Genstwa, że w tej sprawie ważny jest także głos pracowników firmy, którzy nie chcą stracić źródła zarobków.

Kierownik Sławomir Lepczyński przedstawił sprawę z wniosku właściciela nieruchomości w Żernikach. Pan Pawlak, w celu wybudowania siedziby firmy, wnioskuje o zwiększenie na swojej nieruchomości powierzchni przeznaczonej pod zabudowę poprzez skrócenie łącznika ekologicznego. Pan Pawlak oświadczył, że kupując nieruchomość sądził, że powierzchnia zabudowy to 50%, a jest to 30%. Kierownik Sławomir Lepczyński wyjaśnił, że zapisy planu mówią o dopuszczalnej powierzchni do 50%. Pan Pawlak odpowiedział, że nie chce zaprzestać ochrony środowiska, wg projektu inwestycji na działce pozostanie pas zieleni. Wnioskodawca podkreślił także, że zwiększono na jego nieruchomości, z 16 do 28m, pas przeznaczony pod infrastrukturę. Kierownik Referatu PP powiedział, że z wnioskiem o zmniejszenie pasa technicznego zwróciła się drukarnia, zapytał, czy właściciela omawianej działki usatysfakcjonowałyby zyskanie powierzchni pod zabudowę od strony drogi. Pan Pawlak zgodził się z propozycją. Pan Sławomir Lepczyński wyjaśnił, że w przypadku zmniejszenia łącznika ekologicznego decyzja obejmowałaby wszystkie grunty w jego obrębie, a KOŚ odmawiała już innym wnioskodawcom. Ponadto, w przypadku skrócenia łącznika ekologicznego niezbędna byłaby zmiana studium, a zawężenia pasa pod infrastrukturę, jedynie zmiany planu, czyli krótszej procedury. Burmistrz Hieronim Urbanek podkreślił, że popiera wniosek pana Pawlaka, o zwiększenie powierzchni zabudowy, jednak zmniejszenie łącznika ekologicznego jest niebezpieczne. Wyjaśnił, że w jego opinii 28 metrowy pas nie zostanie w całości wykorzystany.

Komisja Ochrony Środowiska poparła wniosek o zwiększenie powierzchni zabudowy nieruchomości poprzez zmniejszenie pasa technicznego od strony drogi: 3 głosy za (radny Maciej Marciniak nie brał udziału w tej części posiedzenia).

Radny Jerzy Rozmiarek zaproponował, aby członkowie KOŚ udali się na wizję lokalną w celu obejrzenia terenu, na którym mają być składowane masy ziemne. Ustalono, że wyjazd odbędzie się po sesji RM.

2. Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto bez uwag – 3 głosy za.

7. W związku z wyczerpaniem porządku obrad posiedzenie zostało zamknięte.

Protokołowała Helena Cyranik